

ks. Stanisław Kowalczyk
Katolicki Uniwersytet Lubelski

Etyka – zagrożeniem wolności nauki?

Istotnym elementem kultury umysłowej człowieka, obok filozofii, etyki i religii, jest nauka. Współcześnie wywiera ona coraz większy wpływ na całokształt życia ludzkiego w jego wymiarze indywidualnym i społecznym. Z tego względu przedmiotem częstych i zarazem gwałtownych kontrowersji jest problematyka zakresu wolności badań naukowych. Jedni uczestnicy dyskusji przyznają ludziom nauki prawo do nieograniczonej autonomii, inni sugerują potrzebę jej limitacji. Przyjmując za podstawę obecnych rozważań personalizm społeczny, odwołujący się do godności osoby ludzkiej i związanych z nią praw, można sformułować następujące paradygmaty:

1. Nauka wymaga bezwzględnie wolności zewnętrzno-społecznej usankcjonowanej przez obowiązujące prawo.
2. Nauka może się rozwijać jedynie w klimacie wolności wewnętrzno-moralnej uczonego.
3. Dobro człowieka – osoby i dobro wspólne społeczności wymagają niejednokrotnie prawnych ograniczeń wolności badań naukowych – analogicznie zresztą jak innych sektorów życia społecznego.

Teoria personalizmu stwierdza, że ludzka osoba to „wszechświat o naturze duchowej, obdarzony wolnością wyboru i stanowiący tym samym całość niezależną od świata”¹. Człowiek, jako osoba jest istotą rozumną i wolną, dlatego jest ontologicznym i prawnym podmiotem swych działań. To stwierdzenie odnosi się do każdego człowieka, lecz w sposób szczególny do pracownika nauki. Personalizm społeczny postuluje pełną wolność kultury umysłowej, w tym także nauki. Potwierdzają to zarówno międzynarodowe deklaracje praw człowieka, jak i Społeczna Nauka Kościoła. Deklaracja Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 r. w artykule 27 stwierdza: „Każdy człowiek ma prawo do swobodnego uczestnictwa w życiu kulturalnym społeczeństwa, do korzystania ze sztuki, do uczestnictwa w postępie nauki i korzystania z jego dobrodziejstw”². Wolność nauki i kultury jest postulowana w sposób zdecydowany w soborowym dokumencie O Kościele w świecie współczesnym (nr 59), gdzie czytamy: „Wobec tego, że kultura wypływa bezpośrednio z natury rozumnej i społecznej człowieka, potrzebuje ona nieustannie dla swego rozwoju należytej wolności oraz prawowitej możliwości samodzielnego działania według własnych zasad. Słusznym prawem domaga się ona poważania i cieszy się nietykalnością, oczywiście przy zachowaniu praw osoby ludzkiej i wspólnoty, czy to partykularnej, czy uniwersalnej, w granicach dobra wspólnego”. Aprobata wolności kultury i nauki jest całkowita, a jedynym jej ograniczeniem powinno być dobro osoby i dobro wspólne społeczności: uniwersytetu, narodu, państwa, ludzkości.

¹ J. Maritain, *Humanizm integralny*, Veritas, Londyn 1960, s. 16.

² *Prawa człowieka. Wybór źródeł*, oprac. K. Motyka, Ad Rem, Lublin 1996, s. 57.

W przeszłości istniały okresy napięcia pomiędzy przedstawicielami nauki a ludźmi Kościoła. Symboliczne w tym względzie było potępienie Kopernika czy Galileusza. Współcześnie jednak Kościół zdecydowanie broni postulatów wolności badań naukowych. Idea wolności nauki była niejednokrotnie wątkiem przemówień papieża Jana Pawła II. W 1982 r., w uniwersytecie w Bolonii, powiedział: „Raz jeszcze należy podkreślić zasadę względnej autonomii instytucji uniwersyteckiej jako gwarancji wolności nauki. Wolność bowiem jest zawsze istotnym warunkiem rozwoju nauki, jeśli chciała ona zachować głęboką godność poszukiwania prawdy i nie być sprowadzana do pełnienia wyłącznie funkcji narzędzia ideologii, zaspokojenia tylko celów bezpośrednich, społecznych potrzeb o charakterze materialnym czy potrzeb gospodarczych. [...] Nauka tym skutecznej może wpłynąć na praktykę, im większą cieszy się wolnością w poszukiwaniu prawdy”³. Do respektowania autonomii uniwersytetu wzywał papież również w 1987 r., przemawiając do pracowników nauki w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Apelował wówczas o poszanowanie „wymogu wolności akademickiej” i „słusznej autonomii uniwersytetów”, gdyż są one rzeczywistym sprawdzianem faktycznej podmiotowości całego społeczeństwa⁴.

Faktyczna wolność nauki istnieje wówczas, kiedy ze strony władz polityczno-państwowych nie ma restrykcji, utrudnień czy wręcz komenderowania ludźmi nauki – łącznie z całym szkolnictwem. Zasadniczym celem wszystkich dyscyplin naukowych powinno być odkrywanie pełnej prawdy o świecie i człowieku. Nauka nie powinna być instrumentem ideologii i polityki, nie może również ograniczać się do celów pragmatyczno-ekonomicznych, choć oczywiście powinna je uwzględniać. Zadania nauki są uniwersalne w sensie czasowym i geograficzno-etnicznym, ma bowiem służyć wszystkim ludziom jako osobowy podmiot. Warunkiem wolności badań naukowych jest pluralizm dyscyplin naukowych i stosowanych metod badawczych. Pluralizm nauk przyrodniczych, humanistycznych, technicznych, filozoficznych itp. nie jest równoznaczny z relatywizacją prawdy, jest natomiast poszukiwaniem wielowymiarowej prawdy o całej rzeczywistości. Wolność nauki wymaga tolerancji wobec różnorodnych ujęć poszczególnych dyscyplin i nurtów nauki, ponieważ nikt nie może mieć monopolu na prawdę. Zagrożeniem wolności nauki jest klimat zacietrzewienia, fanatyzmu, ekskluzywizmu itp.

Postulat wolności nauki był ignorowany przez totalitarne ideologie marksizmu i hitlerowskiego rasizmu. Państwa o ustroju marksistowsko-komunistycznym gorliwie realizowały postulat dyktatury proletariatu (w praktyce była to dyktatura partii), wprowadzając cenzurę prac naukowych, literackich i sztuki, co uniemożliwiało autonomię badań naukowych. Rzesza hitlerowska, zdominowana przez ideologię rasizmu, w sposób bezwzględny niszczyła wolność nauki. Efektem tego było palenie książek, a następnie biologiczna eksterminacja ludzi nauki i kultury będących w opozycji do nazizmu. Obie wymienione ideologie, choć odwoływały się do idei nauki i postępu, faktycznie nie dopuszczały wolności badań naukowych.

Wolność zewnętrzno-jurydyczna jest uprawnieniem ludzi nauki i zarazem obowiązkiem państwa. Akceptując personalistyczną antropologię, należy także mówić o potrzebie wolności wewnętrzno-moralnej ludzi pracujących naukowo⁵. Tego typu wolność to nic

³ Jan Paweł II, *Kościół jest solidarny z uniwersytetem. Do środowiska naukowego w Bolonii* 18 IV 1982, [w:] *Nauczanie społeczne 1982*, t. I, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1986, s. 91.

⁴ Jan Paweł II, *Przemówienie do środowiska KUL* 9 VI 1987, w: tenże, *Nauczanie społeczne. Trzecia pielgrzymka do Polski 8–14 czerwca 1987*, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1988, s. 35–41.

⁵ S. Kowalczyk, *Wolność naturą i prawem człowieka. Indywidualny i społeczny wymiar wolności*, Wydawnictwo Diecezjalne, Sandomierz 2000, s. 129–140.

innego, jak świadomość moralnych wartości oraz związanych z tym faktem etycznych zobowiązań. Należy także odróżnić wolność nauki w życiu społecznym i wolność w samej pracy naukowo-badawczej⁶. Pierwsza z nich ma profil społeczno-prawny, druga natomiast implikuje ograniczenie wolności badań i doświadczeń naukowo-eksperymentalnych z racji etycznych. Czy i dlaczego można mówić o etyce ludzi pracujących w sferze nauki i kultury? Niektórzy naukowcy sądzą, że nauka posiada wartość autoteliczną, dlatego jakakolwiek limitacja wyboru celów badawczych i stosowanych metod nie jest dozwolona.

Wolność jest oczywiście podstawowym prawem każdego człowieka, tym bardziej człowieka nauki poszukującego prawdy. Proces odkrywania prawdy jest w nauce długotrwały wieloaspektowy i zwykle kolektywny. Dlatego ludzi nauki, obok pasji poszukiwania prawdy, powinny charakteryzować także inne wartości: cierpliwość, intelektualna pokora, lojalność wobec dokonań innych, niezależność od układów personalnych i politycznej poprawności, uczciwość i wierność odkrytej prawdzie. Tak więc odpowiedzialnym naukowcem jest tylko ten, kto jest wewnętrznie wolny od różnych form moralnego zła. Nauki nie można separować od uniwersalnych norm etycznych, gdyż bez nich i wbrew nim naukowiec nie nabędzie wolności wewnętrznej.

Niezbędność zasad i wartości etycznych w nauce jest ewidentna. Każde ludzkie działanie świadome i wolne podlega kwalifikacji moralnej, dlatego mówimy o etyce zawodowej lekarzy, rodziców, nauczycieli, kierowców pojazdów mechanicznych, pracowników mass mediów itd. Praca naukowa również nie jest neutralna w aspekcie etycznym, nie realizuje się ona „poza dobrem i złem”. Rezultaty pragmatyczne nauki mają kolosalne znaczenie w życiu jednostek i całych społeczeństw, z tego względu nieodzowny jest etos ludzi nauki. Bez współpracy naukowców nie byłoby broni biologicznej, chemicznej i nuklearnej, których stosowanie jest ze swej natury nieetyczne. Jest faktem, że ludzie nauki i techniki wielokrotnie byli instrumentalnie traktowani przez polityków, wśród których nie brakowało zbrodniarzy.

Celem nauki jest odkrywanie prawdy, ale często prawda ta rzutuje na losy ludzkie. Prawda naukowa nie ogranicza się zwykle do sfery teoretyczno-abstrakcyjnej, lecz dotyczy życia ludzkiego. Odnosi się to w szczególności sposób do współczesnych nauk biologiczno-medycznych, między innymi tzw. inżynierii genetycznej. Wszelkie eksperymenty dokonywane na ludzkich embrionach odzierają człowieka z należnej mu godności osobowej i traktują jako materiał biologiczny⁷. Immanuel Kant słusznie apelował, aby człowiek nie był traktowany nigdy jako narzędzie, czyli przedmiot, ale jako samoistny cel i podmiot⁸. Czas istnienia człowieka nie odgrywa w tym względzie żadnej roli, ponieważ godności osobowej nie nadaje człowiekowi społeczeństwo (rodzice, państwo, prawo) i ono nie ma prawa jej naruszać. Celem nauki nie może być abstrakcyjna czy zideologizowana prawda, ale dobro człowieka. Naukowiec nie może więc ignorować norm moralnych, a czyni to wówczas, kiedy w jakikolwiek sposób przyczynia się do biologicznego czy psychicznego niszczenia ludzkiej osoby. Naukowiec pozbawiony etycznych zasad nie jest odpowiedzialnym i prawdziwym naukowcem. Potwierdzeniem tego są hitlerowcy lekarze, którzy w obozach koncentracyjnych przeprowadzali zbrodnicze eksperymenty na bezbronnych więźniach. Każde działanie człowieka powinno mieć na względzie dobro człowieka. Praca naukowca nie może być wyjątkiem, dlatego winna posiadać charakter humanistyczno-etyczny.

⁶ J. Meuers, *Freiheit und Wissenschaft*, w: *Die Freiheit des Westens. Wesen, Wirklichkeit, Widerstände*, hrsg. von O. B. Roegele, Verl. Styria, Graz–Wien–Köln 1967, s. 205–231.

⁷ W. Gajewski, P. Węgliński, *Inżynieria genetyczna*, PWN, Warszawa 1986.

⁸ I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, tłum. M. Wartenberg, PWN, Warszawa 1971, s. 62.

Respektowanie wartości i norm moralnych jest naturalną konsekwencją rozumności i wolności człowieka. W świecie zwierzęcym dominują biologiczne popędy determinujące aktywność istot pozbawionych rozumu i moralnej wrażliwości. Człowiek jest posiadaczem intelektu, który jest ontologicznym fundamentem jego wolności. Dlatego jego wolność łączy się nierozzerwalnie z odpowiedzialnością za podejmowane działania oraz ich rezultaty. Odpowiedzialna wolność ludzi nauki nie może ignorować wymogów etycznych, których sensem jest ochrona człowieka jako osoby. Nie wszystkie normy etyczne muszą znaleźć swoje potwierdzenie w obowiązującym prawie pozytywno-państwowym, ale najważniejsze z nich – dotyczące zwłaszcza życia ludzkiego – niewątpliwie tak.

Dotychczasowe rozważania uzasadniają przyjęcie trzeciego z wymienionych na wstępie paradygmatów personalizmu społecznego. Konieczność jurydycznych ograniczeń wolności nauki jest nieodzowna wówczas, kiedy domaga się tego dobro ludzkiej osoby względnie wspólne dobro społeczności. Prawna limitacja wolności badań naukowych jest ostatecznością, dlatego powinna dotyczyć jedynie niektórych sektorów nauki i zawsze winna być poprzedzona dyskusją na forum życia publiczno-społecznego. Istnieją już rady etyczne w niektórych parlamentach świata. Analogiczne zespoły do refleksji etycznej powołują pracownicy środków społecznego przekazu, wyższe uczelnie, stowarzyszenia twórcze, partie polityczne, instytuty naukowe itp. Współczesny żywiolowy rozwój nauki i techniki prowokuje poważne dylematy natury etycznej. Najczęściej dotyczy to nauk medycznych, które bezpośrednio i stosunkowo najgłębiej ingerują w osobową tożsamość człowieka. Wolność jest prawem człowieka, ale także jego zobowiązaniem do właściwego jej użytkowania. Jan Paweł II mówił o tym następująco: „Wolność, ze względu na zakorzenienie jej w duchu i rozumie, nie może być uważana za władzę nieograniczoną, arbitralną. Ten jest wolny, kto jest w stanie podejmować decyzje zgodnie z hierarchią wartości i wyższych celów”⁹. Wolność jest atrybutem człowieka, dlatego nie może obracać się przeciw jego dobru: życiu, podmiotowości, godności, integralności. Z tego względu niezbędna jest moralna samodyscyplina człowieka pracującego naukowo.

W przeszłości zagrożeniem nauki była jej ideologizacja względnie upolitycznienie. Obecnie takie niebezpieczeństwa dalej istnieją, lecz bardziej częste jest zagrożenie merkantylizmu czy absencja zmysłu moralnego ludzi nauki. Sponsorowanie badań naukowych nie zawsze jest bezinteresowne i etycznie klarowne. Z tego względu pożądane jest powołanie odpowiednich gremiów w skali krajowej i międzynarodowej złożonych z naukowców różnych specjalności, filozofów, etyków, polityków, prawników i teologów, do których kompetencji należałoby wszechstronne omawianie aktualnych dylematów moralnych. Tego rodzaju gremia czy rady etyczne nie mogłyby, oczywiście, arbitralnie ustalać kryteriów i norm moralnych, podobnie jak nie mogą tego uczynić parlamenty czy rządy. Ich zadaniem byłoby jedynie wyjaśnienie różnych aspektów i elementów związanych z ewentualną limitacją wolności badań oraz eksperymentów naukowych. Ostateczną i nieprzekraczalną granicą wszelkiego działania człowieka, w tym także aktywności ludzi nauki, jest integralność osoby ludzkiej i dobro społeczne. Słuszna jest decyzja tych państw, które wprowadziły zakaz tzw. klonowania ludzi, gdyż to niszczy godność i niepowtarzalność ludzkiej osoby. Dziś podstawowym problemem medyczno-etycznym jest sztuczne pozaustrojowe zapłodnienie tzw. *in vitro*. Sztuczne zapłodnienie posiada wielu zwolenników także wśród lekarzy uzasadniających swoje zaangażowanie dobrem małżeństw nie mogących doczekać się po-

⁹ Jan Paweł II, *Prawda decyduje o wolności nauki. Przemówienie na Uniwersytecie Fryburskim 13 VI 1984*, tenże, *Wiara i kultura*, Polski Instytut Kultury Chrześcijańskiej, Rzym 1986, s. 272.

tomstwa. Praktyka sztucznego zapłodnienia budzi jednak poważne zastrzeżenia etyczne z wielu powodów, jednym z nich jest niszczenie „nadprogramowych” zarodków ludzkich i selekcjonowanie istniejących w aspekcie ich witalności¹⁰. Jest to depersonalizacja człowieka w prenatalnym etapie jego życia.

Granicą wolności nauki jest również ważne dobro społeczne, np. rodziny, społeczności lokalnej, narodu czy ludzkości. Z tego względu świadoma współpraca naukowców przy produkowaniu broni masowej zagłady, względnie niszczeniu środowiska naturalnego w dużej skali, jest etycznie nie do usprawiedliwienia. Z tego względu konieczne są ustalenia prawne, zakazujące nie tylko stosowanie niektórych środków, metod i eksperymentów, ale także podejmowania godzących w dobro człowieka i społecznych wspólnot przedsięwzięć naukowo-badawczych.

Przedstawione wyżej paradygmaty związane z problematyką autonomii i wolności nauki należy ujmować komplementarnie. Gdyby ostatni paradygmat z trzech wymienionych izolować od dwóch pozostałych, to ginie prawdziwa wolność nauki, a powstaje państwo totalitarne. Jeśli natomiast domagać się nieograniczonej normami etyki i prawa wolności badań naukowych, to nauka może stać się zagrożeniem dla człowieka. Autonomia nauki, w tym również wyższych uczelni, jest sprawdzianem rzeczywistej wolności życia społecznego. Społeczeństwo obywatelskie powinno chronić wolność nauki i kultury. Jediną podstawą ograniczenia tej wolności jest ochrona podmiotowości i godności człowieka jako osoby oraz ważne dobro społecznej wspólnoty. Nauka, która niszczy osobę ludzką w wymiarze indywidualnym i społecznym, staje się pseudonauką służącą celom zbrodniczym. Jeżeli więc nauka ma na względzie dobro człowieka – a mieć powinna, to nie może rozmiąć się z głosem sumienia i prawem naturalnym. Etyka nie jest zagrożeniem wolności odpowiedzialnej nakierowanej na dobro osoby ludzkiej i dobro wspólne społeczności, lecz jedynie opozycją wolności egoistycznej i destrukcyjnej.

Ethics – Impedence of Science’s Liberty?

Summary

Paper has three parts. The first part gives the reasons for need of liberty external-social of science guaranteed by law. Speaks about it Declaration of human rights in 1948 and social teaching of Church – including documents of Vaticanum II and Jean Paul II, which indicate of subjectivity and dignity of man as person. The second part of this paper based on personalism demonstrates that science can harmoniously develop only in the climate of internal-moral freedom of scientist. The purpose of science is revelation of truth, but effects of scientific investigations – in particular of biological-medical sciences – influence on the life of human individuals and societies. Conscious and free activity of man has ethical character, therefore liberty of science ought to be responsible liberty and then to be subordinated the ethical criterions. Science cannot ignore values and rules moral. The third part of paper stated that good of human person and common good of society demand juridical limitations of scientific inquiries’ liberty. Liberty is man’s right but also its obligation to respect of human person’s fundamental rights – including right to life, integrality and dignity. Therefore internal-ethical and external-juridical limitations are necessary of scientist’s liberty.

Key words: *liberty, science, ethics, human person, common good*

¹⁰ P. Singer, D. Wells, *Dzieci z próbowki. Etyka i praktyka sztucznej prokreacji*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1988.